

wszystkiemi, których stan jego zbyt wznieiony obrażał. Julian w sławnym owym swoim piśmie o Cezarach tak mówiącego stawia Augusta: Szacowałem Filozofią cierpliwie, znosiłem nie tylko rady, ale i wymówki Atenodora. Mecenaz zaś dający rady Augustowi, ażeby Filozofom niedowierzał, dodaie; bo nie są oni tacy iak był Atenodor, albo Areusz, przywodzi słowa jego Dion Kassysz: neque enim quia Arium et Athenodorum bonos et honestos viros expertus es, omnes alios idem studium proferentes similes eorum judicare debes. Mimo częste przestrogi i napominania niepowsściągliwością i gwałty wykraczał August, gdy więc razu iednego odwiedzał przyjaciela Senatora Atenodor, a postzegłszy niezmiernie zmieszanego pytał o przyczynę, rzekł mu ten, iż przysłał Monarcha lektykę z rozkazem, aby małżonkę swoją do niego przysłał. Siadł natychmiast w ową lektykę Atenodor, stawiony przed Augustem wypadł z orężem w rękę mówiąc: Patrz Cesarzu, w iakie się podaiesz niebezpieczeństwo; a niemogłżeby mąż słusznym gniewem o honor swoy uwiedziony tymże, który w rękę trzymam orężem, życie ci odiać. Przestań obelżywey tronowi i osobie swoiey gwałtowności. Uskrom żądze, któremi Rzym gorszysz, a siebie w niebezpieczeństwo podaiesz. Przestraszony i upokorzony August uznał błąd, i odtąd sposob życia poprawił. Nie bez przyczyny więc Zozymus i Elianus dobroć, a za tym pomyślność rządu i panowania Augusta Atenodorowi przypisują. Seneka winiue go o to, iż się zbyt wczesnie ode dworu oddalaiać, uczynił krzywdę Augustowi, a przeto Rzymskiemu państwu, gdy niebyło po nim ani tak oświeconego, ani tak śmiałego, któryby się wzmoął na sprzeciwienie woli iedynowładcy, gdy co nieprawnie poczynął, lub poczynąć zamysłał.